



KS. JÓZEF SZYMAŃSKI* – SŁUPSK

**SPRAWOZDANIE KS. DR. HENRYKA HILCHENA
Z PRACY WŚRÓD ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI
W CZASIE TYGODNI LETNICH 1924 ROKU**

**REPORT OF REV. HENRYK HILCHEN,
PHD, ON HIS WORK AMONG POLISH WORKERS IN FRANCE
DURING THE SUMMER OF 1924**

Abstract

Rev. Henryk Hilchen, PhD, priest of the Archdiocese of Warsaw, was born on 30 July 1881 in Warsaw. Hilchen studied at the Faculty of Chemistry of the Warsaw University of Technology and at the Lviv Polytechnic, where he completed his education after two years. In 1905, he went to Freiburg, Switzerland, where he continued his studies at the Faculty of Law and Economics, culminating in the degree of Doctor of Political Science. In Freiburg he also studied theology and philosophy. In 1910, he returned to Poland and joined the theological seminary in Warsaw. Ordained a priest on 21 December 1912, he was vicar in the village of Dobrze near Stanisławów, and then in Łowicz, in Łódź and – starting in July 1915 – in the parish of All Saints in Warsaw. In 1915 he became secretary general of the Association of Christian Workers and editor at the Christian association known as ‘Pracownik Polski’ (1916-1917). In 1919 he became a city councillor of Warsaw, editor of the monthly magazine ‘Przewodnik Społeczny’ and chaplain of the School of Artillery Cadets and of the military unit stationed in Sołacz. In 1920 he went to Rome, where he entered the novitiate of the Dominican order and took up theological studies at Collegium Angelicum. Beginning in July 1922, by order of Pope Pius XI, he provided assistance to two successive apostolic nuncios in Poland. He was a regular correspondent for *L'Osservatore Romano* and *L'Avvenire d'Italia*. In 1929 he became the pastor of a parish in Leszno near Błonie and in 1931 of Our Lady of Częstochowa in Warsaw, where he completed the construction of a church. In 1937, he received

* Ks. Józef Szymański – dr hab. historii, profesor Akademii Pomorskiej w Słupsku
e-mail: jozef.szymanski@apsl.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-3799-200X>

the Gold Cross of Merit of the Republic of Poland, and in the following year was awarded the Order of Polonia Restituta. In the same year he was elected to the Warsaw City Council. Before the city's capitulation, he was a hostage who guaranteed that President Stefan Starzyński's negotiations with the Germans would be respected. He was arrested by the Germans on 3 October 1939 and was imprisoned in Pawiak prison until the end of November. Despite the destruction of the church and rectory during a German bombing on 12 September 1944, he formally served as pastor until July 1945. In June of that year, he became the parish priest in Miedzyrzecz. On 15 October 1947, at the Church of the Sacred Heart of Jesus in Słupsk, he undertook to organise a new parish dedicated to St Otto. On 29 November 1952 he became the parish priest in Tarczyn near Grójec. On his way to the new facility, on 29 January 1953, he suffered a stroke. He died on 20 August 1956 and was buried in Powązki cemetery.

Hilchen kept an ongoing record of his life and activities in the form of diaries, correspondence, various notes and official documents. This article showcases his work among Polish workers in France during the summer of 1924. The original document in typescript form is kept in the Archdiocesan Archives in Gniezno, Archive of the Primate of Poland, Files of the Protector of Polish Emigration, France – PMK Varia, Section III/15a.

Keywords: Rev. Henryk Hilchen; Polish pastoral ministry in France; Polish emigration in France; Polish Catholic Mission in France

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Ksiądz dr Henryk Hilchen był kapłanem archidiecezji warszawskiej. Urodził się 30 lipca 1881 roku w Warszawie. Był synem Teodora i Józefy z domu Wężyk-Rudzka. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął w Sosnowcu, kontynuował w gimnazjum klasycznym w Kielcach, a świadectwo dojrzałości uzyskał w szkole handlowej Edwarda Aleksandra Rontalera (Ronthalera) w Warszawie z tytułem „kandydat komercji” i wyróżnieniem za naukę srebrnym medalem, co skutkowało na krótko pracą w charakterze laboranta. W 1901 roku podjął studia na Politechnice Warszawskiej, na Wydziale Chemii. Po roku przeniósł się na Politechnikę Lwowską, którą ukończył po 2 latach studiów. Powodem przenosin była groźba aresztowania z powodu zaangażowania w studenckim ruchu akademickim, zwłaszcza w Zjednoczeniu. Podobnie, po przeniesieniu do Lwowa, angażował się w Bratniej Pomocy, gdzie był skarbnikiem, prefektem akademickiej Sodalicji Mariańskiej, wykładowcą w Stowarzyszeniu Robotniczym „Jedność”.

W 1905 roku wyjechał do szwajcarskiego Fryburga, gdzie na uniwersytecie katolickim kontynuował studia na Wydziale Prawa i Ekonomii. Po 5 latach uzyskał stopień doktora nauk politycznych na podstawie dysertacji pt. *Historia Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*. Na tamtejszym uniwersytecie studiował również teologię i filozofię. Przynależąc do stowarzyszeń Filarecja i Sarmacja, angażował się w działalność oświatowo-pomocową w środowiskach polskiej emigracji.

W 1910 roku wrócił do kraju, mimo przeszkód ze strony rządu carskiego. Po nieudanej próbie podjęcia studiów w seminarium duchownym we Włocławku

wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie, gdzie 21 grudnia 1912 roku z rąk abp. Aleksandra Kakowskiego przyjął święcenia kapłańskie.

Pracę duszpasterską rozpoczął 11-tygodniowym wikariatem we wsi Dobre koło Stanisławowa, skąd na kilka miesięcy został przeniesiony na wikariat w Łowiczu, gdzie rozwinął działalność stowarzyszeń katolickich i założył kółko rolnicze we wsi Zawady. Od października 1913 roku przez 8 miesięcy pracował w Łodzi, skąd w lipcu 1914 roku wyjechał na wakacje. Wybuch wojny spowodował, że do Warszawy wrócił ze Szwajcarii przez Bałkany. Na podstawie decyzji władz carskich nie mógł jednak w niej przebywać i dlatego podjął pracę duszpasterską w Jadowie, gdzie jako sekretarz zawiązanego komitetu obywatelskiego rozwinął działalność charytatywną dla poszkodowanych w czasie wojny. W lipcu 1915 roku został wikariuszem parafii pw. Wszystkich Świętych w Warszawie i prefektem szkół średnich.

Od 1915 roku był sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich oraz redaktorem organu stowarzyszeń chrześcijańskich „Pracownik Polski” (1916-1917). W 1919 roku został radnym miasta stołecznego Warszawy. Z funkcji zrezygnował, tego samego roku, na życzenie abp. Edmunda Dalbora i na polecenie abp. A. Kakowskiego przeniósł się do Poznania, gdzie objął redakcję chrześcijańsko-demokratycznego miesięcznika „Przewodnik Społeczny” i został kapelanem Szkoły Podchorążych Artylerii oraz jednostki wojskowej stacjonującej na Sołaczcu. Jednocześnie angażował się w duszpasterstwie akademickim.

W 1920 roku wyjechał do Rzymu, gdzie za zgodą papieża Benedykta XV wstąpił do nowicjatu zakonu dominikańskiego i podjął studia teologiczne w Angelicum. W lipcu 1922 roku, na polecenie papieża Piusa XI, wrócił do Warszawy, by służyć pomocą dwóm kolejnym nuncjuszom apostolskim w Polsce i pełnić obowiązki prefekta szkół średnich. Po powołaniu Katolickiej Agencji Prasowej został stałym korespondentem „L'Osservatore Romano” i „L'Avvenire d'Italia”.

Jego kandydatura była brana pod uwagę na biskupa polowego Wojska Polskiego. Szczycił się papieskimi godnościami i wyróżnieniami – tytułem honorowego szambelana papieskiego i Złotym Krzyżem Benemerenti, które otrzymał w 1925 roku.

W 1929 roku został proboszczem w Lesznie koło Błonia, w 1931 roku proboszczem parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie, gdzie dokończył budowę kościoła. W 1937 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi RP, zaś w następnym został odznaczony orderem Polonia Restituta. W tymże roku został wybrany do Rady Miejskiej Warszawy. Przed kapitulacją stolicy znalazł się – jako ochotnik – w gronie 12 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, będących zakładnikami gwarantującymi przestrzeganie pertraktacji prezydenta Stefana Starzyńskiego z Niemcami. Dnia 3 października 1939 roku został aresztowany przez Niemców i do końca listopada był więziony na Pawiaku. Po odzyskaniu wolności został przewodniczącym koła opieki nad inwalidami w ujazdowskim szpitalu. Na plebanii zorganizował kuchnię Rady Głównej Opiekuńczej, wydającą dziennie ok. 2000 obiadów, zorganizował 2 ogniska dla dzieci (jedno RGO, drugie Caritasu). Krótko przed wybuchem powstania warszawskiego wyraził zgodę na zdeponowanie części staropolskiego zasobu archiwalnego Archiwum Głównego Akt Dawnych w przykościelnej wieży, dzięki czemu uratowała się ona przed spalaniem. Z po-

żaru ocalała bowiem przykościelna wieża, a kościół i plebania zostały zniszczone. W czasie powstania zorganizował szpital w schronie pod kościołem, który został zajęty przez Niemców 16 września 1944 roku. Zdołał uratować paramenty kościelne, księgi metrykalne oraz część dokumentacji i biblioteki. Odtąd przebywał na plebanii w Pruszkowie, a później w Podkowie Leśnej, do 23 czerwca 1945 roku. W dniu 12 września 1944 roku kościół i plebania zostały zniszczone na skutek niemieckiego bombardowania, niemniej funkcję proboszcza formalnie pełnił do lipca 1945 roku.

Jego kilkakrotne próby o przydział nowej parafii lub innych zadań w archidiecezji nie spotkały się ze zrozumieniem władz kościelnych. Wyjechał więc do Poznania, zgłosił się do abp. Walentego Dymka, po czym objął parafię i urząd proboszcza w Międzyrzeczu. Przez administratora apostolskiego Kamienia, Lubusza i Prałatury Pilskiej w Gorzowie Wielkopolskim ks. dr. Edmunda Nowickiego został powołany na międzyrzeckiego dziekana i konsultora apostolskiego. W ciągu 4 miesięcy zorganizował parafię, odnowił kościół, odbudował życie kościelne i religijne. Dnia 21 listopada 1945 roku oficjalnie został zwolniony ze stanowiska administratora parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie. Od 1946 roku prosił o przeniesienie do Warszawy lub w jej pobliżu. Od 15 października 1947 roku przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku podjął się organizacji nowej parafii pw. św. Ottona, gdzie przebudował prezbiterium kościoła, wybudował 2 boczne ołtarze. Tam też pełnił funkcję wicedziekana. Był konsultorem, a od 1948 roku członkiem Rady Administracyjnej Administracji Apostolskiej. W dniu 18 sierpnia 1952 roku kuria ordynariatu w Gorzowie wyraziła zgodę na jego odejście ze Słupska, a 29 listopada 1952 roku decyzją kurii warszawskiej został powołany na proboszcza w Tarczynie w dekanacie grójeckim. W dniu 23 stycznia 1953 roku wyjechał ze Słupska. W drodze na nową placówkę zatrzymał się w hotelu Polonia w Warszawie, gdzie 29 stycznia dostał udaru. Dnia 22 sierpnia 1954 roku poprosił kurię o skierowanie do Domu Księży Emerytów w Warszawie. Zmarł 20 sierpnia 1956 roku. Pochowany został na Powązkach.

Dotąd osoba ks. H. Hilchena była przedmiotem opracowań Ireny Łapinowej¹, ks. Witolda M[a]leja², ks. Waldemara Wojdeckiego³, Bronisława Panka OC⁴, ks. Roberta R. Kufła⁵, ks. Józefa Szymańskiego⁶. W ostatnich latach Zygmunt Szultka i Henryk Walczak opracowali i opublikowali w 2-tomowym dziele ma-

¹ *Hilchen Henryk (1881-1956)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 514-515.

² *Liber mortuorum – Hilchen Henryk (1881-1956)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 51 (1969) z. 3-4, s. 252-254.

³ *Historia jednej balustrady – o kościele w Lesznie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 78 (1996) z. 2, s. 205-207.

⁴ *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I. *Księża polscy w duszpasterstwie okręgu paryskiego 1922-1929*, o. B. Panek OC, Paris 1992, s. 33-36.

⁵ *Hilchen Henryk*, w: *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945-1956*, t. II (H-L), red. ks. R.R. Kufel, Zielona Góra 2017, s. 25-27.

⁶ *Tworzenie struktur parafialnych i życia religijnego w Słupsku w latach 1945-1948*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 112 (2019) s. 211-231.

teriały dotyczące osoby słupskiego duszpasterza⁷. Wskazali oni, że ks. H. Hilchen: „Na bieżąco prowadził dokumentację swego życia i działalności w postaci dzienników, korespondencji, różnych notatek czy oficjalnych dokumentów, które spisał lub powstały w jego kancelarii”⁸. W tomie drugim swoich „wspomnień i refleksji”, na stronie 83, napisał: „Sprawozdanie o pobycie we Francji złożyłem ks. kard[ynałowi] Dalborowi i Ministerstwu Spraw Zagranicznych”. Wcześniej, w tymże samym tomie, od strony 73 opisał okoliczności wyjazdu, pierwsze kroki stawiane na ziemi francuskiej⁹.

Jednym z pierwszych kapłanów, którzy na ręce prymasa Polski kard. Edmunda Dalbora złożyli relacje na temat stanu duszpasterstwa Polaków we Francji, był ks. Stanisław Adamski¹⁰. W następnym roku z polecenia bp. Adama Sapichy podobną

⁷ *Kościół katolicki na ziemiach polskich. Wspomnienia i refleksje ks. dr. Henryka Hilchena z lat 1910-1945*, oprac. Z. Szultka, H. Walczak, t. 1 (1910-1918), t. 2 (1919-1945), Szczecin 2014.

⁸ Tamże, t. 1, s. 14.

⁹ Tamże, t. 2, s. 73-83.

¹⁰ Urodził się 12 kwietnia 1875 roku w Zielonej Górze koło Szamotuł. Syn Piotra i Józefy z domu Wasilewska. Do gimnazjum uczęszczał w Poznaniu i Międzyrzeczu. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Poznaniu i Gnieźnie, gdzie 12 listopada 1899 roku przyjął święcenia kapłańskie. Posługę duszpasterską podjął w parafii Świętej Trójcy w Gnieźnie, a następnie w katedrze i był równocześnie archiwariuszem gnieźnieńskiej kapituły katedralnej. W 1904 roku został kanonikiem kapituły kolegiальной św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W latach 1904-1930 pracował w wielu stowarzyszeniach poznańskich. Wydawał czasopismo „Robotnik”, będąc od 1904 roku sekretarzem generalnym Związku Robotników Katolickich. Dla kobiet założył Związek Kobiet Pracujących i „Gazetę dla Kobiet”. Był redaktorem dwutygodnika „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”. W 1911 roku został prezesem Związku Spółdzielni i wydawał „Poradnik dla Spółek”. W tym czasie został dyrektorem wydawnictwa Księgarni św. Wojciecha, a później pełnił funkcję prezesa jego Rady Nadzorczej. Był twórcą Unii Związków Spółdzielczych, kuratorem Banku Związku Spółek Zarobkowych i członkiem Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego i Państwowej Rady Spółdzielczej. W latach 1918-1925 był prezesem związku księży Unitas. Należał do współzałożycieli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, otrzymał nominację na profesora honorowego wydziału ekonomiczno-prawnego. W 1919 roku został tajnym szambelanem papieskim, a w 1920 proboszczem kapituły metropolitalnej w Poznaniu. Odbył dwie podróże do Stanów Zjednoczonych, gdzie zaznajomił się z problemami tamtejszej Polonii. W powstaniu wielkopolskim został naczelnikiem rządu dzielnicowego i brał czynny udział w tworzeniu Wojska Polskiego. W latach 1919-1921 był posłem, a w latach 1922-1927 senatorem. W 1925 roku podał projekt statutów Akcji Katolickiej dla całej Polski. W 1930 roku został dyrektorem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. Dnia 30 listopada 1930 roku został biskupem ordynariuszem diecezji katowickiej. Powołał w niej Akcję Katolicką i Misję Wewnętrzzną oraz zorganizował Katolicką Agencję Prasową. Był przewodniczącym Komisji Szkolnej Episkopatu, a od 1945 roku przewodniczącym Komisji Duszpasterskiej. Podczas okupacji niemieckiej przebywał w Częstochowie, a od 1941 roku w Warszawie. Po powrocie do diecezji śląskiej w styczniu 1945 roku na nowo organizował życie duszpastersko-katechetyczne. W latach 1952-1956 przebywał przymusowo w Lipnicy koło Szamotuł. Ostatnie lata życia spędził w domu, dotknięty paraliżem. Zmarł 12 listopada 1967 roku w Katowicach i tam został pochowany w krypcie katedry śląskiej. *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 5; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 1-4; J. Mandziuk, *Adamski Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 28-38.

misję zrealizował ks. Leon Kalinowski¹¹, a jeszcze później ks. Arkadiusz Lisiecki¹². Wyjazdy do tego kraju miały na celu zdiagnozowanie skali potrzeb duszpasterskich wśród rodaków i zreorganizowanie kierowniczego ośrodka duszpasterstwa polskiego¹³.

Poniższe *Sprawozdanie* ma znaczenie dla duszpasterstwa emigracyjnego we Francji. Sporządzone na życzenie bp. Stanisława Kostki Łukomskiego¹⁴, egzem-

¹¹ Urodził się 10 kwietnia 1879 roku w Warszawie. Nauki początkowe pobierał w miejskiej szkole w Lublinie, średnie w rosyjskiej Odessie, a studia filozoficzno-teologiczne od 1907 roku odbywał w seminarium duchownym w Lublinie. Dnia 23 lipca 1911 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Franciszka Jaczewskiego. Posługę duszpasterską jako wikariusz podjął w parafii Fajslawice (1911-1914), następnie w parafii Górzno (1914-1919), z misją tworzenia parafii Sobolew. W latach 1919-1923 był administratorem parafii Malowa Góra, gdzie odbudował zniszczony podczas I wojny światowej kościół. Następnie był proboszczem w parafiach: Wola Gułowska (1923-1924), Łomazy (1924), Adamów (1924-1935), Ostrów Lubelski (od 26 maja 1935 do 29 października 1940 – aresztowany przez Niemców). Od 1939 roku był wicedziekanem dekanatu parczewskiego, a miesiąc przed aresztowaniem został kanonikiem honorowym katedry siedleckiej. Ponownie został aresztowany 23 marca 1941 roku i uwięziony w Radzynie Podlaskim, następnie na zamku w Lublinie, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (od 2 kwietnia 1941), Dachau (od 4 maja 1941; nr obozowy 25031), skazany na transport inwalidów i zagazowany 21 czerwca 1942 roku. *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 43-45.

¹² Urodził się 12 stycznia 1880 roku. Syn Romana i Barbary z domu Kolendowska. Uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i świadectwo dojrzałości uzyskał w 1901 roku. Studia teologiczne odbył w seminarium duchownym w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1904 roku. Posługę duszpasterską podjął 1 stycznia 1905 roku jako wikariusz w Ostrowie Wielkopolskim. Zorganizował tam oddział Towarzystwa Czytelni Ludowych. Był prezesem komitetu powiatowego TCL, a w latach 1907-1930 członkiem Zarządu Głównego TCL w Poznaniu. Od 1909 roku był redaktorem kwartalnika „Czytelnia Ludowa”, który zamienił się w miesięcznik „Przegląd Oświatowy”. Przeniesiony do Poznania, został 15 lutego 1910 roku kanonikiem kapituły kolegiackiej św. Marii Magdaleny, sekretarzem generalnym Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich oraz redaktorem „Robotnika”. Nadto objął redakcję nowego miesięcznika „Stowarzyszenie”, określając jego charakter jako przewodnika pracy praktycznej dla towarzystw polskich, oraz okresowo redakcję „Przewodnika Katolickiego” (1915-1916). Był też od 1 kwietnia 1910 roku sekretarzem generalnym „Straży św. Józefa”. Od 1905 roku należał do Ligi Narodowej. W dniu 1 lipca 1916 roku został proboszczem w Bninie. Od następnego roku był posłem do sejmiku pruskiego. W listopadzie 1918 roku brał udział w konferencjach z Józefem Piłsudskim i Ignacym Daszyńskim w sprawie tworzenia rządu. W Poznaniu był członkiem Naczelnej Rady Ludowej i delegatem powiatu śremskiego na Polski Sejm Dzielnicowy. W 1920 roku odbył wyjazd do Niemiec i Francji celem zbadania religijnych i narodowych potrzeb życia polskich emigrantów. Dnia 1 października 1924 roku został profesorem seminarium duchownego w Gnieźnie w dziedzinie historii Kościoła. Dnia 24 czerwca 1926 roku został biskupem katowickim. Zmarł w Cieszynie 13 maja 1930 roku, podczas wizytacji biskupiej. M. Banaszak, *Lisiecki Arkadiusz Marian*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 335-338; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 58-61.

¹³ Ks. R. Dzwonkowski SAK, *Polska opieka religijna we Francji 1909-1939*, Poznań-Warszawa 1988, s. 49, 126; B. Panek OC, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 r.*, „Seculum Christianum”, 1 (1994) z. 1, s. 222.

¹⁴ Ks. T. Białous, *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874-1948). Pasterz niezłomny*, Rajgród 2010.

plifikuje kulisy realizowanej przez Polską Misję Katolicką we Francji opieki duszpasterskiej wobec rodaków.

Dokument oryginalny w formie maszynopisu przechowywany jest w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja – PMK Varia, Dział III/15a, *Sprawozdanie ks. dr Henryka Hilchena z pracy wśród robotników polskich we Francji w czasie tygodni letnich 1924 roku*, k. 15. [Tytuł dokumentu dopisany odręcznie piórem]. W publikacji źródła zachowano oryginalny styl, ortografię, interpunkcję i składnię.

Sprawozdanie ks. dr Henryka Hilchena z pracy wśród robotników polskich we Francji w czasie tygodni letnich 1924 roku

Eminencjo,

Stosownie do życzenia, wyrażonego przez J.E. ks. Biskupa Łukomskiego wyjechałem do Francji statkiem, aby móc przyjrzeć się traktowaniu naszych wychodźców przez służbę okrętową. Statek „Pologne” odszedł z Gdańska 6 lipca w niedzielę i doszedł do Hawru 10 lipca we czwartek. Przez całą drogę stosunek służby do naszych ludzi był całkowicie poprawny, tembardziej, że kapitan okrętu Bretończyk, okazywał szczególne zainteresowanie się polskimi wychodźcami, pragnąc by im było możliwie dobrze. Kabiny III klasy czyste, w nich umieszczono kobiety z dziećmi oddzielnie od mężczyzn. Jedzenie które kilkakrotnie próbowałem, było zupełnie dobre. Ludzie przeto nie narzekali na statek i na obsługę, ale na Ukraińców, którzy w liczbie 56 oficerów z żonami i dziećmi dokuczali naszym wychodźcom, szczególnie dzieciom.

W Hawrze odebrał cały transport p. Wicekonsul Winiarz¹⁵, który zwrócił się do mnie z gorącą prośbą, aby przedstawić Misji polskiej w Paryżu konieczność lepszego zorganizowania duszpasterstwa na terenie Brytanji i Normandji, gdyż w tamtą stronę księża polscy wcale nie przyjeżdżają tak, że tysiące dusz jest bez pomocy religijnej.

W Paryżu zjechałem w towarzystwie ks. prałata Szurka¹⁶ do Misji Polskiej (263 bis rue St. Honore), aby otrzymać informację i polecenie dokąd mam się

¹⁵ Roman Winiarz pełnił swój urząd w Hawrze od 1 czerwca 1924 do 31 sierpnia 1931 roku. Por. *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 czerwca 1939*, Warszawa 1939, s. 68.

¹⁶ Stanisław Szurek – kapłan archidiecezji lwowskiej. Urodził się 3 kwietnia 1885 roku w Męcinie Wielkiej koło Gorlic. Do szkół normalnych uczęszczał w Kobylance, we Lwowie i w Bieczu, do gimnazjum III i VI we Lwowie. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1904 roku. W 1908 roku ukończył Wydział Teologiczny we Lwowie i 28 czerwca 1908 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem i katechetą w Rohatynie i Stryju. W latach 1909-1913 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego, gdzie w 1913 roku uzyskał doktorat z teologii. W latach 1913-1914 był sekretarzem abp. Józefa Bilczewskiego, katechetą Zakładu Ociemniałych i redaktorem „Gazety Kościelnej”. W maju 1914 roku wyjechał do Rzymu, gdzie przez rok był wicerektorem hospicjum polskiego oraz przedstawicielem biskupów polskich w Watykanie. W Rzymie studiował też ascetykę oraz liturgikę. Z początkiem I wojny światowej wyjechał do Szwajcarii i na Uniwer-

udać, aby posłużyć wychodźcom, a jednocześnie by samemu najlepiej zapoznać się z emigracją.

Przede wszystkim pojechałem do Reims. Pomimo, że ks. Szymbor¹⁷ upewnił mię, iż przyjazd księdza jest należycie przygotowany, musiałem sam o wszystko się starać. Stosownie do polecenia ks. Szymbora zjechałem do seminarjum duchownego. Tutaj nikt nic o przysłaniu księdza polskiego nie wiedział. Ks. Superjor przyjął mnie jednak b. gościnnie, dając pokój i pożywienie. W Kurji arcybiskupiej również nikt nic nie wiedział, tak, że dopiero po pokazaniu celebretu dostałem upoważnienie „sacrum faciendi, confesiones audiendi. Dei verbum annuntiandi in gratiam fidelium linguae poloniae in archidioecesi Rhemensi degentium a die 12 Julii usque ad diem 16-am ejusdem mensis anni 1924”¹⁸ oraz niektóre wskazówki, gdzie szukać Polaków. Niestety tam ich nie było, więc udałem się do urzędu policyjnego, aby otrzymać adres chociaż jednego Polaka, bo zaufany ks. Szymbora mający mię czekać, sam nie wrócił z Paryża i nikomu nie dał znać o przyjeździe księdza polskiego. W policji częstowano mię adresem obywateli polskich wyznania mojżeszowego, oczywiście to była złośliwość francuskiego ateisty i musiałem mu

sytecie we Fryburgu studiował nauki biblijne, filozofię i dogmatykę. Z końcem 1915 roku powrócił do Lwowa, gdzie został ojcem duchownym w seminarium. W październiku 1921 roku objął wykłady zlecone z liturgiki, a od października 1922 roku z teologii pasterskiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Dnia 27 listopada 1923 roku został doktorem habilitowanym teologii pastoralnej. Od 1928 roku był kustoszem Muzeum Archidiecezjalnego we Lwowie. W 1923 roku otrzymał godność tajnego szambelana ojca świętego. Zmarł 26 marca 1964 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie zamieszkał po II wojnie światowej. K. Kamiński, *Szurek Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 166-167; L. Grzebień, *Szurek Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 250-252.

¹⁷ Wilhelm Szymbor – kapłan Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo CM (lazarysta). Urodził się 16 października 1879 roku w Nivce koło Będzina. Do zgromadzenia wstąpił w 1896 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 5 lipca 1903 roku. Na prośbę prymasa kard. Edmunda Dalbora 10 maja 1922 roku podjął się reorganizacji duszpasterstwa polonijnego we Francji. Urząd i obowiązki rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji pełnił do końca lipca 1928 roku. Dokonał reorganizacji duszpasterstwa polonijnego, doprowadził do zjednoczenia różnych organizacji religijnych w Związek Polskich Towarzystw Katolickich. Na początku lipca 1929 roku rozpoczął pracę rekolekcyjno-misyjną w ośrodkach duszpasterskich w Brazylii. W sierpniu 1931 roku został superiorem domu oraz rektorem Instytutu Teologicznego w Krakowie, na Stradomiu. Dnia 1 października 1935 roku został rektorem Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie oraz superiorem domu Zgromadzenia. W dniu 11 sierpnia 1944 roku został aresztowany przez Niemców i uwięziony na Montelupich w Krakowie, a następnie w obozach koncentracyjnych (Flossenbürg, Mülser, Dachau). Po wyzwoleniu z obozu zamieszkał w domu generalnym misjonarzy w Paryżu i przez kilka miesięcy prowadził działalność duszpasterską w środowiskach polonijnych w rejonie Paryża. Do kraju powrócił w 1946 roku i otrzymał nominację na superiora domu oraz rektora Instytutu Teologicznego na Stradomiu. Zmarł 9 grudnia 1946 roku. *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. II-1, *Biografie*, red. J. Dukała CM, Kraków 2001, s. 484-490; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 111-113; ks. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. I, Lublin 2010, s. 141-144.

¹⁸ „(...) sprawowania Mszy św., słuchania spowiedzi św., głoszenia kazań w języku polskim dla wiernych w archidiecezji Reims podczas przebywania od 12 lipca aż do 16 tegoż samego miesiąca 1924 roku”.

tłumaczyć, że tak jak Francuzi pomimo obywatelstwa francuskiego murzynów i arabsów nie uważają za Francuzów, tak my Żydów za Polaków uznawać nie możemy. W końcu otrzymałem adres jakiejś służącej, którą znalazłem, a przez nią trafiłem do miejscowego księdza proboszcza, nie wiedzącego zresztą nic o Polakach w swojej parafii. Ponieważ dowiedziałem się, że w parafii S-te Clotilde byli przed paru laty robotnicy polscy, poszedłem i tak Ks. proboszcz i ks. wikary Bremond okazali mi nadzwyczajną uprzejmość i ks. wikary zaprowadził mnie na fermę. Niestety zostali na niej tylko brat i siostra i ci mieli zająć się odnalezieniem innych Polaków. Tymczasem udałem się na poszukiwanie mieszkania owego męża zaufania ks. Szymbora – niejakiego p. Smodlibowskiego, który rzeczywiście w tym czasie nadjechał z Paryża. Jest to z zawodu handlowiec, który na spółkę ze swoim przyszłym teściem, adwokatem Lambert założył biuro dla emigrantów według poniżej załączonego ogłoszenia:

Bacność Polacy! Z dniem 1 czerwca r.b. otwiera się Biuro prawnicze dla Wychodźstwa Polskiego we Francji, którego zadaniem będzie bronić interesów polskich wobec władz i pracodawców francuskich.

Równocześnie będzie załatwiać biuro powyższe sprawy, dotyczące paszportów, sprowadzanie metryk z kraju, uzyskanie papierów ślubnych, *carte d'identité*¹⁹, prowadzenie spraw sądowych przy sądach francuskich oraz tłumaczenie dokumentów polskich na język francuski.

Najszybsze i najskuteczniejsze uskutecznienie spraw handlowo-bankowych we Francji i całej Polsce.

W tym samym lokalu pod poniżej podanym adresem otwiera się sklep artykułów męskich i żeńskich.

Najtańsze polskie źródło zakupu trzewików, ubrań, bielizny, kapeluszy, skarpet, brzytw, luster, noży i t.d.

Godziny urzędowe w dni powszednie od 9-12 i od 3-7 po poł., w niedzielę i święta od 10-13 i od 4-7 po poł.

Adres: „Polonia”
Office Central Franco-polonais
8 Avenue de Laon – Reims”.

Treść tej odezwy mówi za siebie. P. Smodlibowski opowiadał mi, że Francuzi w Szampanji traktują robotników w sposób niemożliwy do zniesienia. Zniewalanie dziewczyn, wypędzanie robotników po półrocznej pracy za to, że w niedzielę chcą iść na nabożeństwo, a nie do roboty, jest na porządku dziennym. P. Smodlibowski obiecał w razie potrzeby napisać obszernie sprawozdanie z tego co widział i czego bezpośrednio się dotyczył. Że jest wśród naszych wychodźców źle, to sam widziałem, gdy np. musiałem listownie interweniować w takiej sprawie, że zarządzający w jednej fermie umieścił dwoje obcych sobie ludzi nie tylko w jednym pokoju, ale na jednym łóżku.

Z powodu braku organizacji duszpasterskiej wśród Polaków zebrało się zaledwie kilkadziesiąt osób, aczkolwiek w okolicy jest ich paręset.

Z Reims pojechałem do Sedanu. Tutaj, pomimo, że ks. proboszcz (archiprêtre) wiedział, że przyjadę i przygotował noclegi, posiłek, znowu wskutek braku zor-

¹⁹ *Carte d'identité* (franc.) – dowód osobisty.

ganizowania polskiego duszpasterstwa, Polacy o moim przyjeździe nic nie wiedzieli, tak iż trzeba było przy pomocy ks. wikarego szukać służących i te rozsyłać w najbliższą okolicę, by zebrać ludzi. Na drugi dzień spowiadałem kto przyszedł, odwiedziłem chorych w szpitalu i chrzciliśmy dzieci. Byłem też w domach naszych robotników pod Sedanem, konstatując, że robotnik polski w Westfalji z województw: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego stoi pod względem kultury najwyżej, potem z b. Kongresówki, a w końcu z Małopolski.

Z Sedanu udałem się do Mouzon, gdzie przy dwóch fabrykach jest kolonia robotnicza z przeszło 290 osób. Chociaż ks. dziekan do którego telefonowałem z Sedanu, uprzedził robotników o moim przyjeździe, do kościoła na wyznaczoną 8 g. przyszły cztery kobiety i kilkoro dzieci. Po modlitwie na intencję obojętnych poszedłem do kolonii i tam siedziałem od 8-ej do 11-ej wieczorem, rozmawiając z początku o Polsce, a kończąc kazaniem, wskutek którego na drugi dzień o 4½ rano przyszło ludzi bardzo dużo na mszę ś-tą, naukę i spowiedź. Wieczorem po pracy mogłem mieć różaniec, naukę i słuchołem spowiedzi; na zakończenie byłem znowu na pogadance. To samo powtórzyłem nazajutrz. Wskutek słabej opieki nad tą kolonią ze strony Misji polskiej upadek moralny wielki, w wskutek jeszcze trudności przy wyrabianiu papierów, potrzebnych do ślubu, na kolonii z 300 osób było 6 małżeństw dzikich.

Z Mouzon wyjechałem do Verdun, ale tam było niemożliwością poprostu znaleźć robotników polskich, dopiero przypadkowo w wagonie spotkałem dwóch, którzy gorzko narzekali na brak opieki tak ze strony władzy duchownej, jak i świeckiej.

Po powrocie do Paryża zdałem sprawę ks. Szymborowi, który tłumaczył się, że rzeczywiście nie może dać sobie rady, że robi co może i że pomimo chęci nic więcej zdziałać nie jest w stanie²⁰.

W dalszym ciągu ks. Szymbor wysłał mnie do Amiens. Tutaj zatrzymałem się stosownie do polecenia na plebanji św. Anny, gdzie całe duszpasterstwo jest w rękach księży Misjonarzy. Do Amiens zwykle jeździł ks. Machay²¹, którego

²⁰ Ks. J. Szymański, *Opieka duszpasterska nad Polakami we Francji do 1926 roku w ocenie ambasadora Alfreda Chłapowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 100 (2013) s. 387-401.

²¹ Ferdynand Machay – kapłan archidiecezji krakowskiej. Urodził się 4 maja 1889 roku w Jabłonce na Orawie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Spiskiej Kapitulie i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Budapeszcie. W 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie. Uzyskawszy stypendium Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w latach 1922-1924 studiował w Instytucie Katolickim w Paryżu. Był kapelanem Zakładu św. Kazimierza, w latach 1923-1924 redagował „Polaka we Francji”. Zaangażował się w działalność duszpasterską wśród polskiej emigracji zarobkowej, zwłaszcza wśród robotników rolnych. Po powrocie do Polski był redaktorem „Dzwonu Niedzielnego” (1924-1929) oraz sekretarzem Ligi Katolickiej. Od 6 grudnia 1937 roku do 23 października 1944 roku był proboszczem w parafii Najświętszego Salwatora na Zwierzyńcu z siedzibą w klasztorze Sióstr Norbertanek w Krakowie. W dniu 23 listopada 1938 roku został mianowany przez prezydenta Ignacego Mościckiego senatorem Rzeczypospolitej. W 1944 roku został administratorem parafii mariackiej, później dziekanem miasta Krakowa. Zmarł 31 lipca 1967 roku w Krakowie, został pochowany na cmentarzu salwatorskim. *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 450; P.W. Mynarz SOCist, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922-1924)*, „Studia Polonijne”, 1 (1976) s. 85-102; *Opieka duszpasterska*, „Polak we Francji” z dnia 14 września 1924; E. Jaszewska, *Drugie zebranie*

pracę było widać, bo w niedzielę przyszło tak dużo ludzi, że spowiadałem od 6 rano do 2 po południu z przerwą na Mszę ś-tą i kazanie. Po południu dalej słuchałem spowiedzi, odmówiłem różaniec, miałem naukę i byłem na zebraniu w Domu Katolickim. Robotnikami zajmuje się Jezuita kleryk Józef Baumgarten, który mieszkał w Częstochowie i w Rosji. Mówi po polsku ale dosyć słabo, jednak ułatwia naszym ludziom znalezienie pracy, zdobywa papiery urzędowe, pośredniczy przy trudnościach z pracodawcami, jednym słowem bardzo jest oddany sprawie. Mam jednak obawę, że wskutek braku dostatecznej znajomości języka, nawet po wyświęceniu na księdza nie przyniesie tyle korzyści, ile tam trzeba dać tej dużej kolonii robotniczej.

Na drugi dzień miałem jeszcze dość dużo pracy. W południe poszedłem do O.O. Dominikanów, gdzie poznałem O. Guénin. O. Guénin był w Hawrze parę lat temu, gdy rozpoczęła się emigracja polska do Francji. Ponieważ kiedyś był w niewoli niemieckiej i przebywał jakiś czas w Grudziądzu, więc czuł się w obowiązku zająć się polskimi robotnikami, tembardziej, że był wdzięczny za serdeczny stosunek Polaków z Grudziądza i okolicy, oraz, że nauczył się kilkudziesięciu słów polskich. Posiadając bardzo rozległe i duże stosunki we Francji, otrzymał obietnicę pomocy tak ze strony rządu, jak i ze strony katolików francuskich, aby móc zorganizować duszpasterstwo dla Polaków. W tym celu kilkakrotnie, jak mi mówił, zwracał się do ks. Szymbora i nie dostał żadnej odpowiedzi. Wobec tego zrezygnował z pracy nad Polakami, twierdząc, że ma dosyć roboty wśród Francuzów, aby narzucać się tam, gdzie nawet nie znają elementarnej grzeczności.

Ks. Guénin wyraźnie zaznaczył, że działałby dla dobra Francji, ale dobro duszy ludzkiej musiałyby, jako katolik i zakonnik, stawiać na pierwszym miejscu. Plan jego był taki: Całą Francję chciał podzielić na okręgi, w każdym okręgu miałyby księżę: Polaka i Francuza, którzy by wspólnie prowadzili pracę. Francuz byłby w kontakcie z każdą diecezją swego okręgu, gdzie wyznaczony przez władzę duchowną, a opłacany przez organizację ksiądz, udzielałby stałych informacji o ruchu emigrantów, czerpiąc swoje wiadomości z raportów proboszczów i księży dziekanów. Polak zaś mając ściśle dane o ilości i ugrupowaniu emigrantów, jeździłby sam lub posyłałby księdza Polaka wówczas, gdyby zachodziła potrzeba. Całym ruchem kierowałby w stosunku do społeczeństwa i rządu francuskiego O. Guénin, w stosunku do robotników i episkopatu polskiego ksiądz Szymbor. Obaj zaś w stosunku do episkopatu francuskiego.

Gdy O. Guénin nie otrzymał odpowiedzi na ten pierwszy projekt, zaproponował ks. Szymborowi podział Francji na dwa okręgi z tem, żeby w jednym pracował ks. Szymbor, w drugim zaś on, O. Guénin, każdy wedle swojej metody. Po pewnym czasie można by przekonać się, który system lepszy i po porozumieniu się z episkopatem polskim i francuskim uzgodnić pracę na większą chwałę Bożą i dla dobra duszy robotnika. Na to również nie otrzymał odpowiedzi.

Z trzecim projektem wystąpił po jakimś czasie, mając na myśli późniejszą opiekę duchową nad emigracją polską, a mianowicie w jaki sposób można by

księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji, „Studia Polonijne”, 39 (2018) s. 329; ks. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. II, Lublin 2011, s. 119-120.

było zdobyć duchowieństwo najodpowiedniejsze do pracy duszpasterskiej nad wychodźcami. O. Guénin twierdzi i słusznie, że praca studentów nie może wystarczyć, gdyż jest dorywcza, bez ciągłości i zależna od różnych warunków, w jakich się student znajduje, gdy tymczasem należy pracować systematycznie, jeżeli ma być dobry rezultat. O. Guénin, uzyskawszy zapewnienie pomocy materialnej ze strony organizacji francuskich misyjnych, zaproponował, ażeby księża polscy postarali się znaleźć wśród rodzin emigrantów chłopców, zdradzających powołanie kapłańskie. Ci chłopcy oddani do seminariów małych, potem dużych diecezji, wybranych przez Komisję francusko-polską, a w nieustannym kontakcie w czasie świąt i wakacji z rodzinami, byłiby wychowani kosztem Towarzystw Misyjnych francuskich pod warunkiem, że po swem wyświęceniu byłiby obowiązani 3 lata pracować we Francji, potem zaś mogliby zostać we Francji lub jechać do Polski do diecezji przez siebie wybranej. Korzyści przy pracy takiego księdza wśród robotników byłyby te, że znałby dobrze stosunki emigracji i stosunki w diecezjach francuskich, a uważany za księdza diecezjalnego, miałby dużo większe ułatwienia, aniżeli ksiądz przysłany z Polski. Co do księży biskupów francuskich, to nie mogliby rościć pretensji do tych księży, gdyż nie ponosiliby przy ich wychowaniu i kształceniu żadnego ciężaru. Na tę propozycję O. Guénin także nie otrzymał odpowiedzi od ks. Szymbora. Aczkolwiek dzisiaj absolutnie nie może zająć się tą sprawą, to jednak każdej chwili na zapytanie Waszej Eminencji służy ściślej, aniżeli ja to przedstawiłem, projektem zorganizowania pracy duszpasterskiej wśród naszych wychodźców.

W Amiens ks. proboszcz (misjonarz – lazarysta) poruszył sprawę płacenia za utrzymanie księży Polaków, przysłanych przez ks. Szymbora, twierdząc, że parafia nie może ponosić tego ciężaru, jak również kosztów, związanych z urządzeniem nabożeństw. Zdaje się że w poruszeniu tej sprawy przemawia pewnego rodzaju chciwość, gdyż robotnicy, zwykle b. liczni chętnie składają ofiary na tackę, z czego może być opłacany kościół i plebania. Sprawę tę uregulował przy mnie brat Józef. T. J.

Do Amiens telegrafował ks. Szymbor, abym natychmiast jechał do kopalni Tw. Ostricourt, co też bez zwłoki uczyniłem, przyjeżdżając tam wieczorem. W samym Ostricourt ks. proboszcz Francuz nie chciał mnie nawet puścić za furtkę i zmusił przeto do dźwigania walizki parę kilometrów nie dając nikogo, kto by wskazał drogę. Widoczna była niechęć względem księdza Polaka²². Spotkawszy chłopca polskiego dostałem się do ks. Masny-Mkniewski²³, który czekał na mój przyjazd,

²² Por. ks. J. Szymański, „*Nie chcemy tego ukrywać*” – *oczami świadków. Sytuacja duszpasterstwa polonijnego w Północnej Francji w 1928 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 98 (2012) s. 367-377.

²³ Andrzej Masny-Mkniewski – kapłan Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo CM (lazarysta). Urodził się 22 lipca 1877 roku w Łące. Syn Andrzeja i Zuzanny. Naukę na poziomie średnim odbywał od 1891 roku w małym seminarium w Krakowie. W 1895 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy i rozpoczął nowicjat. Świecenia kapłańskie przyjął 6 lipca 1902 roku. Pracował jako wikariusz w parafii Jezierzany w archidiecezji lwowskiej. Od 1904 roku był katechetą w Tarnowie. W 1905 roku został przeniesiony do Krakowa, na Kleparz, gdzie pełnił obowiązki kapelana Zakładu im. Helclów. Od 1907 roku pracował ponownie w archidiecezji lwow-

gdyż chociaż rozpoczęto misję, przygotowane wielką reklamą, nie zaproszono dostatecznej liczby misjonarzy.

Odezwa brzmiała jak następuje:

Misja dla Polaków zagłębia Ostricourt.

Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus.

W życiu trzeba czasem silniejszej zachęty, aby nas podnieciła do czynów szlachetnych: tym bardziej trzeba nam jej przy jednostajności obowiązków i zajęć, które dzień po dniu przyzwyczajają nas do myślenia o poziomie niższym, kiedy przeciwnie duch nasz winien wznosić się wzwyż do rzeczy nadprzyrodzonych i nadawać człowiekowi i ludzkości całej pęd ku celowi ostatecznemu, mieszczącemu w sobie także szczęście nieskończone.

Pomóc w tym mają nam Misje św., których ze wszystkich stron domagaliście się od pewnego czasu. Urządźmy je. Tak zaś je sobie rozłożymy, aby wszyscy, nie przerywając pracy codziennej i nie tracąc zarobku na powszedni chleb, mogli z Misji skorzystać dla duszy, dla swego spokoju wewnętrznego, dla utwierdzenia się w zasadach wiary i obyczajów według nauki Bożej oraz dla własnego uszlachetnienia.

Misje te ugrupuje się w trzech seriach według osiedli najbliższych szybów:

IV – V – VI

t.j. w kościele św. Barbary, w kaplicy św. Henryka i w kościele św. Józefa, mianowicie

od 20 do 27 lipca dla IV i V (III) osobno
(Kościół św. Barbary i kaplica św. Henryka)

Niedziela 20/7 godzina nieszpory i kazanie wstępne dla wszystkich.

Poniedziałek 21/7 godzina 8½ Msza św. i nauka

1½ przygotowanie i błogosławieństwo dla dziatwy

17 wiecz. nauka i błogosławieństwo dla wszystkich wiernych

Wtorek 4 rano: kazanie i Msza św. dla mężczyzn i dziatwy

Środa 8 rano: kazanie dla niewiast

Czwartek 8½ Msza św.

Piątek 9 kazanie dla mężczyzn

skiej, najpierw w Sarnkach Dolnych, następnie w Witkowie Nowym (1908-1911). Od 1911 roku mieszkał w Krakowie, na Kleparzu. W 1914 roku został wikariuszem w Jezierzanach, pozostał tam jednak tylko rok, a następnie pełnił posługę kapelana w domach sióstr miłosierdzia. Pod koniec I wojny światowej został powołany do wojska pruskiego. W latach 1918-1920 był kapelanem w Wojsku Polskim. Po zakończeniu tej pracy przez 2 lata był wikariuszem w Olczy koło Zakopanego. W latach 1922-1927 pracował w duszpasterstwie polonijnym w Oignies (dep. Pas-de-Calais), dojeżdżając do kilku kolonii polskich: Carvin, Garguebel, Leforest, Libercourt, Montcheau, Oignies, Ostricourt, Thumeries, Wahagnies. Po powrocie do Polski pomagał w duszpasterstwie przy kościele rektoralnym w Krakowie, na Kleparzu. Od 1931 roku pracował w parafii Świętej Rodziny w Tarnowie w charakterze wikariusza i katechety. Przez ostatnie lata życia był rezydentem w tej parafii. Zmarł 5 marca 1949 roku w Tarnowie. Pochowany został na starym cmentarzu miejskim w grobowcu księży misjonarzy. S. Janacek, A. Masny, *Masny-Mkniowski Andrzej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 428-430; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. IV/II: *Księża polscy w duszpasterstwie Północnej Francji 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992, s. 107-110; R. Dzwonkowski, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972)*. *Studium historyczno-socjologiczne parafii Oignies*, „Studia Polonijne”, 1 (1976) s. 34-35, 43, 47.

Sobota	1½ przygotowanie i błogosławieństwo dla dziatwy 4 kazanie i droga krzyżowa dla mężczyzn 7 kazanie i błogosławieństwo dla kobiet i dziewcząt
Czwartek	24/7 spowiedź dla dzieci
Piątek i sobota	25 i 26/7 spowiedź dla wszystkich
Niedziela	27/7 Suma i komunia generalna. Od 27/7 do 3/8 dla I, II, VI i VII. (w kościele św. Józefa)
Ten sam program, jak wyżej, tylko że w niedzielę 3/8	godzina 7 Msza i Komunia generalna 9 Msza św. i Komunia dla dzieci wszystkich szybów 11 Msza cicha.
Po niesporach procesje i postawienie krzyża misyjnego.	

Oignies 30/VI 1924

ks. M. J. Masny-Mkniewski.

Wyznaczono mię do św. Barbary, dokąd nazajutrz udałem się pieszo od św. Józefa z ks. Masnym i gdzie prowadziłem misje sam jeden (prócz nauki Mszy ś-tej o 4-ej rano) przez 3 dni, miewając po 5 nauk dziennie i przygotowując dzieci do I spowiedzi. Zorganizowana w ten sposób praca przez ks. Szymbora jest poniżej wszelkiej krytyki, więc nic dziwnego, że i rezultaty muszą być nikłe, boć tak wielkiej sprawy w duszpasterstwie jak misje, nie można sobie lekceważyć, i urządzić je bez rozumnego planu, bez należytego obmyślenia, a przede wszystkim bez sprowadzenia misjonarzy świeckich czy zakonnych.

Podczas mego pobytu w Ostricourt zetknąłem się ze sprawą, której nie można tolerować, a mianowicie: księży polscy (ci, z którymi się zetknąłem) ignorując prawo kanoniczne, nie uznając należycie praw księży proboszczów, czego sam byłem świadkiem, gdy ks. proboszcz dowiaduje się ostatni o tym, co się dzieje w jego kościele.

Ks. Masny ze swego mieszkania zaprowadził mnie do kościoła i polecił ubrać się, by wyjść ze Mszą ś-tą. Pewien, że jest to kościół pod jurysdykcją ks. Masnego, zacząłem się ubierać, gdy przyszedł miejscowy ks. proboszcz i ogromnie się zdziwił (i słusznie), że obcy ksiądz będzie u niego odprawiał nabożeństwo. Oczywiście sprawę natychmiast wyjaśniłem.

Stosunki w tej dużej kolonji są tak dziwne między ks. Polakiem a ks. Francuzem, że miałem przygotowane mieszkanie u robotnika, a nie na plebanji. Po zetknięciu się z ks. proboszczem bardzo zacnym i spokojnym człowiekiem i gorliwym kapłanem, zaproszony w imię miłości kapłańskiej, zamieszkałem u niego.

Ks. proboszcz Jules Humez po zbliżeniu się do mnie skarżył się przede wszystkim, że małżeństwa Polaków, błogosławione przez ks. Masny są nieważne, gdyż ani on proboszcz, ani ks. Biskup, ani ksiądz wikariusz jeneralny ks. Masny nie upoważniali. Użalał się również na to, że wszystkie inne czynności kapłańskie sprawowane na terytorium jego parafii, księży polscy załatwiają bez najmniejszego ze strony ks. proboszcza udziału, a przecież prawo kanoniczne nie uznaje jednostek narodowościowych, lecz terytorialne, jakimi są parafie. Te słuszne zresztą, żale na nieuporządkowanie przez władzę kompetentną spraw związanych z prawami

proboszczowskimi, tłumaczy niechęć, jaką księża Francuzi żywią względem księży Polaków. Oczywiście, w tej niechęci gra pewną rolę moment finansowy, gdy proboszcz pomimo wielkiej liczby wiernych w parafii, nie czerpie stąd żadnego dochodu, gdy wszystko idzie w stronę księdza Polaka. Wydaje mi się przeto, jako rzecz niezbędna uregulowanie opłat i ich podziału. Robotnicy chętnie dają pieniądze księdzu polskiemu, który też zabiera wszystko, nic nie dając ks. proboszczowi Francuzowi. Ten zaś, wychodząc z założenia, że on jest proboszczem i jemu należą się jura stolae i pewien jest, że mu się dzieje krzywda, a stąd pretensje do księży Polaków. Tymczasem można by było porozumieć się zupełnie dobrze przy interwencji władzy duchownej tak polskiej, jak i francuskiej.

W kopalni Ostricourt poznałem się z pp. dyrektorami: Père i Buchet, którzy wprost wyjątkowo, jak na francuskich kapitalistów, okazują pomoc duchową naszym robotnikom, pomagając w organizowaniu duszpasterstwa i oświaty. P. Buchet, który mię zawiózł do Lens i Arras, przez całą drogę otwarcie podniósł zalety polskiego robotnika, który jako katolik praktykujący i uświadomiony narodowo, nie wpada pod wpływ komunistów, a więc zostaje robotnikiem uczciwym i pracowitym. To też tendencja w Towarzystwie Ostricourt jest ta, by, nie oglądając się na oficjalne pertraktacje rządów francuskiego i polskiego, ułatwić misji polskiej pracę nad robotnikami. W tym celu wybudowali dla Polaków specjalny kościół²⁴ i dają pewne sumy na utrzymanie księży, nauczycieli i ochroniarek. Narzekał i on, zresztą bardzo delikatnie na nieuporządkowany stosunek księży polskich i francuskich oraz na brak sprężystości w akcji katolickiej ze strony misji polskiej (aczkolwiek zastrzegał się, że osobiście ks. Szymbor jest bardzo miły człowiek), co fatalnie odbija się na religijności wśród robotników. Rzeczywiście, kilka lat powinno było wystarczyć do uporządkowania tej sprawy na terytorium tak przychylnym, jakim jest Towarzystwo Ostricourt.

Po powrocie do Paryża udałem się do J.E. ks. Biskupa Chaptal²⁵ i z nim mówiłem o całej akcji. Ksiądz biskup zwrócił uwagę, że całą pracę Misji polskiej utrudniają: brak pieniędzy i zbyt małe zainteresowanie się społeczeństwa polskiego losami duszpasterstwa katolickiego wśród naszych wychodźców we Francji oraz, pomimo kilku komplementów dla ks. Szymbora, przyznał, że Misja polska nie stoi na wysokości zadania tak pod względem ogólnej działalności, jak i pod względem doboru księży, którzy nie zawsze mają na celu duszpasterstwo.

Ks. biskup Chaptal upoważnił mię do przedstawienia Waszej Eminencji projektu, którego zrealizowanie mogłoby zaradzić brakowi księży polskich we Francji. Ks. biskup chce umieścić kilku kleryków polskich, przysłanych przez Episkopat

²⁴ Dzwonkowski, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972)*, s. 34.

²⁵ Anatol Rafał Emanuel Chaptal – urodził się 25 grudnia 1861 roku w Paryżu. Świecenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1897 roku, 20 lutego 1922 roku został sufraganem kard. Dubois, 3 maja 1922 roku koordynatorem religijnych misji zagranicznych w Kurii Paryskiej i opiekunem imigrantów. Zmarł 27 maja 1943 roku. M. Brudzisz CSsR, *Pierwsze zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, „Studia Polonijne”, 33 (2012) s. 147; B. Panek OC, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 r.*, „Seculum Christianum”, 1 (1994) z. 1, s. 221; *Bishop Emanuel-Anatole-Raphaël Chaptal de Chanteloup*, <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bchaptal.html> (dostęp: 30.11.2020).

Polski w Seminarium Ste Sulpice lub rue des Carmes. Utrzymanie całkowite przyjmuje na swój rachunek pod warunkiem, że księża Biskupi polscy, którzy chcieliby w ten sposób kształcić swych kleryków w Paryżu, musieliby się zgodzić, by po wyświęceniu młodzi księża w ciągu kilku lat pracowali wśród wychodźców polskich we Francji. Sprawę szczegółów odłożył do bezpośredniego przynajmniej listownego porozumienia się z Waszą Eminencją, o ile sam projekt zostałby przez Episkopat Polski przychylnie przyjęty.

W Paryżu rozmawiałem też z p. konsulem Rembiszewskim²⁶, który jeszcze jako konsul w Lille wiele dobrego czynił dla duszpasterstwa wśród naszych robotników. P. konsul był ze mną bardzo szczerzy ze względu na osobistą znajomość. Ogromnie się cieszył, że może nareszcie ten rodzaj opieki będzie lepiej zorganizowany i że może da się usunąć tarcie²⁷, jakie istnieje między ks. Szymborem, a ks. Helenowskim²⁸. Polecił mi również, abym w swoim sprawozdaniu podkreślił bardzo gorąco, że ten rozłam, gdzie wina jest z obydwu stron, jak najprędzej można było usunąć. Natomiast ubolewał, że wskutek przeciążenia pracą konsulatu, ten nie jest w możności zaspokoić wszystkie potrzeby naszych wychodźców, co się odbija ujemnie na ich moralności. Prosił mnie aby przedstawić Waszej Eminencji, że wprost dla dobra całej sprawy należałoby odznaczyć życzliwość niektórych Francuzów, którzy w najlepszym duchu polskim i katolickim pracy naszej współdziałają. Sam proponował już oficjalnie, ale jak dotąd bezskutecznie, więc prosi o poparcie przez Waszą Eminencję, aby Rząd polski dał jakie ordery, na które Francuzi są tak bardzo czuli:

1. P. Prefektowi departamentu Nord p. Morand
2. Podprefektowi departamentu Nord p. Chavin
3. Dyrektorowi gł. Ostricourt p. Buchet
4. Dyrektorowi Ostricourt p. Pere
5. Dyrektorowi Bruay les Mines p. senatorowi Elby.

²⁶ Leon Rembiszewski – urodził się 20 lutego 1888 roku. Sprawował swój urząd w Lille od 1 stycznia 1923 roku do 15 października 1923 roku, a następnie w Paryżu do 1 grudnia 1926 roku był zastępcą kierownika konsulatu. Zob. *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 69, 231.

²⁷ Szymański, *Opieka duszpasterska nad Polakami we Francji do 1926 roku*, s. 387-401.

²⁸ Wincenty Helenowski (Gach) – kapłan diecezji płockiej. Urodził się 8 marca 1893 roku w Helenowie koło Przasnysza. Dnia 30 maja 1918 roku z rąk bp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego przyjął święcenia kapłańskie. Posługę duszpasterską wśród wychodźstwa polskiego we Francji początkowo pełnił w Paryżu, a następnie w Retonde (departament Osie). Od 1921 roku pracował na północy Francji, w Barlin (dec. Arras), a od 1922 w Bruay-en-Artois, Hersin-Coupigny, Paryżu, Rethondes. Od 1926 roku podjął posługę duszpasterską w parafii Świętej Trójcy w Montrealu (Kanada). Po powrocie do Polski w 1931 roku był redaktorem dwutygodnika diecezjalnego „Hasło Katolickie”. W 1932 roku został proboszczem w Wyszynach koło Mławy, w 1934 w Czermnie koło Gąbina, a 18 listopada 1940 administratorem parafii Gąbin. Od 10 lutego 1945 roku pełnił obowiązki proboszcza i dziekana w Gostyninie, zaś od 1 sierpnia 1948 proboszcza w Sochocinie, gdzie od lipca 1974 roku pozostawał rezydentem. Zmarł 23 września 1980 roku w szpitalu w Płocku. *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. IV/II, s. 80-82; Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą*, t. II, s. 72-73.

Z Paryża udałem się do Rennes, aby wziąć udział w La semaine sociale catholique, a jednocześnie, aby móc zetknąć się z robotnikiem polskim, pracującym na roli. Po moim przyjeździe do Rennes zatelegrafował ks. Szymbor z Ostricourt chcąc ułatwić pracę za pośrednictwem kurii archidiecezjalnej. W przemęczeniu swoim zapomniał do mnie telegrafować do Paryża, wskutek czego nie przyjechałem na oznaczony przez ks. Szymbora termin i robotnicy zebrali się w liczbie 40 zupełnie na próżno. Dowiedziawszy się o tym po przyjeździe do Rennes, umieściłem w dwóch najpoczytniejszych miejscowych pismach (nakład koło 400.000) ogłoszenie następujące: „Aux employés d’ouvriers et d’ouvrières polonais: M. l’abbé D-r Henryk Hilchen de Varsovie de passage à Rennes à l’occasion de la Semaine sociale serait très heureux de se mettre à la disposition de ses compatriotes polonais de Rennes et des environs.

Il les recevra durant toute la journée du jeudi 31 juillet de 6 heures du matin à 7 heures du soir à la chapelle des Missionnaires de la rue Martenot.

Une Messa sera célébrée à 7 h. 30. Rosaire et salut à 16 heures. Confession durant toute la journée”²⁹.

Skutek tego ogłoszenia był taki, że słuchałem spowiedzi do 11½ w południe, poczem dopiero udzieliłem Komunii św., co tak wzruszyło J.E. ks. Kardynała Charot, gdy się o tym dowiedział, że wszystkich robotników i robotnice zaprosił do siebie na wspólny obiad z uczestnikami zjazdu, gdzie nam zrobili owację: l’abbé Thellier: „s’adressant aux prêtres polonais il salue les ouvriers de ce pays, présents au diner et qui ce matin ont eu la joie de recevoir d’un des leurs le pain de l’Eucharistie”³⁰.

Wieczorem na bankiecie wydanym na cześć gości cudzoziemców, przewodniczący „Tygodnia społecznego” prof. Duthoit z Lille wznosząc toast na cześć kilkunastu obecnych tam narodowości, do nas – Polaków powiedział w końcu swej mowy: „Honneur à la France, honneur à la Croatie et vive la Pologne, à laquelle nous envoyons un chaleureux merci pour les émigrantes qu’elle nous donne”³¹. Na to odpowiedziałem krótką mową, wydrukowaną później w całości w „Le Nouvelliste” 1/VIII pod znamienym nagłówkiem:

Pour les polonais immigrants. Voici le texte intégral du toast, que M. l’abbé de Hilchen, représentant la Pologne, prononça au banquet de mardi soir:

„Profondément ému, je ne peux que répéter ces mots d’un paysan polonais par lesquels il s’adressa aux évêques français lorsqu’ils sont venus chez nous. Il a dit à S.E. le Cardinal Dubois: Je vois, Eminence, que la Pologne et la France possèdent une âme commune”.

²⁹ „Do pracowników i pracownic polskich: ks. dr Henryk Hilchen z Warszawy przejazdem w Rennes będący z okazji Tygodnia społecznego będzie bardzo szczęśliwy oddać się do dyspozycji swoich rodaków przebywających w Rennes i okolicy. Oczekuje wszystkich w czwartek 31 lipca od 6 godz. rano do 7 godz. wieczorem w kaplicy misjonarzy na ul. Martenot. Msza św. będzie celebrowana o 7³⁰. Różaniec i adoracja o 16. Spowiedź przez cały dzień”.

³⁰ „Ks. Thellier, zwracając się do księży polskich, pozdrowił pracowników tego kraju obecnych na obiedzie i tych, którzy mieli radość otrzymania Chleba Eucharystii”.

³¹ „Chwała Francuzom, chwała Chorwatom, niech żyje Polska, której my przesyłamy gorące podziękowania i za tych emigrantów, których nam daje”.

Oui, Messieurs, nous, Polonais, et vous, Français, nous avons une âme commune, parceque nous aimons tout ce qui est beau, tout ce qui est digne a, en un mot, parceque nous sommes catholiques et parceque nous sommes patriotes. Grâce à la Miséricorde divine, grâce à notre foi et à notre espérance, à notre tenace resistance contre les oppresseurs séculaires, grâce à votre victoire, Français, nous avons reconquis notre liberté nationale et politique.

„Nous l’ avons basée sur principes de la justice sociale chrétienne, plutôt catholique, et notre Patrie, malgré tous les efforts des sectaires, a démontré encore une fois au monde entier qu’ elle est toujours fidèle „Polonia semper fidelis”.

Mais nous n’oublions jamais que „per Francos gesta Dei” et nous croyons le plus profondement, que malgré, toutes les tentations, la France catholique unie, créera une force victorieuse de même qu’ elle a vaincu ses ennemis extérieurs! „On voit des signes de votre victoire dans les efforts des hommes de bonne volonté, de science profonde et expérimentelle, sur le problème de la population, qui est essentiel pour l’existence de la Patrie.

„Epuisés par la guerre terrible, qui a impregnée votre terre fertile d’ un sang toujours si noble, épuisés par l’ action de ceux, qui veulent abaisser votre natalité, vous avez besoin des travailleurs.

La Pologne reconnaissante vous les prete en envoyant à la France presque 400.000 émigrés.

„Quand votre terre sera repeuplée par vous-mêmes, nous reprendrons nos ouvriers, assurés, que vous n’ en avez plus besoin.

„Mais, Messieurs, aidez nous à les maintenir chez vous dans la piété, dans la foi, dans la moralité chrétienne, par nos missionnaires, par nos écoles, par nos journaux. Ne craignez pas notre nationalisme, duquel nous accuse l’ internationalisme.

„Nous sommes patriotes – comme vous!

„Nous sommes qatholiques – comme vous!

„Nous aimos notre Pologne qatholique, comme vous aimez votre France catholique. Mais nous aimons aussi votre Patrie, en l’ honneur de laquelle je me permets au nom de la revue „Guide social, qui représente la pensée catholique sociale en Pologne, de crier de tout mon coeur: Vive la France, Vive la France catholique!”³².

³² Dla polskich emigrantów. Oto tekst w całości wypowiedziany podczas toastu, który ks. Hilchen, reprezentując Polskę, wygłosił na bankiecie we wtorek wieczorem: „Głęboko wzruszony, ja mogę tylko powtórzyć słowa jednego polskiego rolnika, który zwrócił się do biskupów francuskich, kiedy oni przybyli do nas. On powiedział do J.E. kard. Dubois: Eminencjo, ja widzę, że Polska i Francja posiadają wspólną duszę. Tak, Panowie, my Polacy i wy Francuzi mamy wspólną duszę, ponieważ my kochamy to wszystko, co jest dobre, to wszystko, co jest godne, słowem, ponieważ my jesteśmy katolikami, ponieważ my jesteśmy patriotami. Dzięki Miłosierdziu Bożemu, dzięki naszej wierze i naszej nadziei, i naszemu wytrwałemu oporowi przeciwko świeckim prześladowcom, dzięki waszemu zwycięstwu, Francuzi, odzyskaliśmy naszą wolność narodową i polityczną. My opieraliśmy się na zasadach sprawiedliwości społecznej chrześcijańskiej, raczej katolickiej, i nasza Ojczyzna, pomimo wszystkich wysiłków sekciarzy, pokazała jeszcze wiarę całemu światu, że „Polska zawsze wierna”. My nie zapomnimy nigdy, że przez sukces Francuzów ujawniły się dzieła Boże i my wierzymy głęboko, że pomimo wszelkich zapędów Francja katolicka zjednoczona stworzy siłę zwycięską, tak samo jak ona zwyciężyła nieprzyjaciół zewnętrznych! Widząc znaki wasze-

Na zjeździe tym zetknąłem się z pewnym księdzem polskim studiującym [Kaczmarek]³³ na uniwersytecie w Lille i w rozmowach z nim o duszpasterstwie polskim wysłuchałem bardzo dużo ciężkich zarzutów pod adresem ks. Szymbora. Mówił mi, iż o ile stosunki nie zostaną uporządkowane i ks. Szymbor nie ustąpi lub zasadniczo nie zmieni swego postępowania, księża polscy mają zamiar gremialnie opuścić Francję, gdyż, jak mówią, święcili się nie na misje, ale dla diecezji. Wyjechali zupełnie dobrowolnie, o ile zaś księża biskupi narażają ich na przykrości wśród obcych, na zdaniem ich, i to najważniejsze, rozbicie opieki duchowej nad wychodźcami, a nawet jej zmarnowanie przez nieumiejętne prowadzenie sprawy ze strony ks. Szymbora, oni, księża polscy, nie mogą z tem współdziałać wobec swego sumienia, kościoła i Ojczyzny.

go zwycięstwa w wysiłkach ludzi dobrej wiary, głębokiej wiedzy i doświadczenia na problem ludzi, który jest kluczowy dla istnienia Ojczyzny. Wycieńczeni przez straszliwą wojnę, która tak nasączyła waszą ziemię urodzajną krwią tak drogą, wycieńczeni przez działania tych, którzy chcieli poniżyć naszą narodowość, wy potrzebujecie pracowników. Polska wdzięczna wam użycza, wysyłając do Francji prawie 400 tys. emigrantów. Kiedy wasza ziemia będzie zaludniona przez was samych, my odbierzemy naszych pracowników, upewniając się, że wy ich nie potrzebujecie więcej. Ale, Panowie, pomóżcie nam podtrzymać to wszystko w pobożności, w wierze, w moralności chrześcijańskiej, przez naszych misjonarzy, przez nasze szkoły, przez nasze czasopisma. Nie bójcie się naszego nacjonalizmu, o który nas oskarża internacjonalizm. My jesteśmy patriotami – jak wy! My jesteśmy katolikami – jak wy! My kochamy naszą Polskę katolicką, jak wy kochacie waszą Francję katolicką. Ale my kochamy również waszą Ojczyznę, w której uznaniu ja pozwalam sobie w imieniu czasopisma „Przewodnik Społeczny”, który reprezentuje myśl społeczną katolicką w Polsce, wołać z całego serca: Niech żyje Francja, niech żyje Francja katolicka!”

³³ Czesław Kaczmarek [nazwisko dopisane odręcznie] – kapłan diecezji płockiej, od 24 maja 1938 roku biskup ordynariusz diecezji kieleckiej. Urodził się 16 kwietnia 1895 roku w Lisewie Małym koło Sierpca. Święcenia kapłańskie przyjął 20 sierpnia 1922 roku. Od listopada podjął studia w zakresie socjologii na uniwersytecie w Lille, gdzie w 1927 roku uzyskał doktorat w Instytucie Nauk Społecznych i Politycznych. Podczas studiów pełnił posługę duszpasterską wśród polskiej emigracji. Od 15 sierpnia 1926 roku był proboszczem w Bruay en Artois. Po powrocie do Polski w 1928 roku objął urząd sekretarza Związku Młodzieży Polskiej Męskiej, a następnie został dyrektorem płockiego Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Dnia 24 maja 1938 roku został biskupem diecezji kieleckiej. Aresztowany 20 stycznia 1951 roku pod zarzutami szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych oraz Watykanu, faszystacji życia społecznego, nielegalnego handlu walutami oraz kolaboracji, w trakcie procesu pokazowego (14-22 września 1953) przyznał się do zarzuczanych mu czynów. Za prowadzenie antypaństwowego i antyludowego ośrodka oraz „za kolaborację z Niemcami, usiłowanie obalenia ustroju PRL i propagandę na rzecz waszyngtońsko-watykańskich mocodawców” został skazany na 12 lat więzienia. W dniu 9 czerwca 1959 roku rząd PRL zażądał od Episkopatu Polski usunięcia go z zajmowanego stanowiska. Zmarł 26 sierpnia 1963 w Lublinie. W 1990 roku został pośmiertnie uniewinniony i zrehabilitowany. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja, Dział III/15a; C. Kaczmarek, *L'Emigration polonaise en France après la guerre*, Paris 1928; *Misja Polska Katolicka we Francji*, „Polak we Francji” z dnia 27 stycznia 1924; *Księża na studiach we Francji*, „Polak we Francji” z dnia 2 sierpnia 1925; R. Gryz, *Kaczmarek Czesław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 101-104; ks. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. III, Rzeszów 2020, s. 117-119.

Od księży Polaków b. poważnych słyszałem też zdanie bardzo niepoehlebne o ks. Helenowskim, że nawet *quoad fidem*³⁴ jest niepewny. Ks. Helenowski obecnie jest człowiekiem bardzo bogatym, posiada banki, księgarnie, sklepy i to wszystko zarobił na wychodźstwie, gdyż jadąc do Francji nie posiadał żadnych kapitałów. Swoją uprzejmością i sprytem umiał wkraść się w łaski początkowo ks. Biskupa Chaptala, obecnie zaś swego biskupa ks. Nowowiejskiego. Polecono mi ostrzec Waszą Eminencję, że nawet listy poufne, pisane przez Waszą Eminencję do J.E. ks. Biskupa Płockiego, ks. Helenowski posiada u siebie przynajmniej w odpisach.

Z tego, co przez te kilka tygodni mego pobytu we Francji widziałem, pozwolę sobie przedstawić Waszej Eminencji następujące wnioski.

1. Robotnicy polscy, werbowani do Francji, mieli w oczach rządu francuskiego zastąpić emigrującego do miast i brakującego na prowincji robotnika francuskiego. Wobec zmniejszenia się przyrostu naturalnego ludności francuskiej i nacisku osiedleńczego sąsiadów Francji (Hiszpanów, Włochów, Szwajcarów, Belgów nawet Niemców) emigrant polski nie wzbudzał obawy grożącego Francji uszczerbku posiadania terytorialnego.

2. Robotnicy polscy mieli wedle pragnień czynników miarodajnych rządowych i społecznych czy narodowych, wsiąknąć w lud, by krwią swoją rozrodzić wzmocnić i podnieść przyrost ludności.

3. Robotnicy polscy są wyzyskiwani przez kapitalizm francuski, gdyż przedsiębiorcy pomimo postanowień konwencji polsko-francuskiej nie traktują naszych ludzi na równi z robotnikiem francuskim, aczkolwiek poufnie uznają nawet wyższość naszego robotnika. Robotnicy francuscy, nie rozumiejąc potrzeb własnego kraju, pod wpływem agitacji komunistycznej, na ogół są wrogo usposobieni względem robotników polskich.

4. Robotnicy polscy pod względem organizacji zawodowej nie przedstawiają żadnej siły, a nie łączeni przez duchowieństwo w związki zawodowe chrześcijańskie, które jako autonomiczne koła mogłyby łączyć się ze związkami zawodowymi katolickimi francuskimi, wstępują do związków francuskich socjalistycznych i komunistycznych, zatracając w nich wiarę i poczucie odrębności narodowej.

5. Wpływ otoczenia na wiarę i moralność naszych wychodźców jest w najwyższym stopniu rozkładowy. Robotnicy, pozostawieni parę miesięcy bez opieki duchowej, zrywają z Kościołem, naśladując bezbożny lud francuski. Pod względem zaś moralnym wpadają w najohydniejszą rozpustę, chorując wenerycznie lub żyjąc nie tylko *contra legem*³⁵, ale i *contra naturam*³⁶.

6. Praca naszych placówek konsularnych wobec wielkich potrzeb wychodźstwa jest stanowczo niewystarczająca, co się odbija bardzo ujemnie na życiu moralnym naszych wychodźców, nie mogących zdobyć potrzebnych papierów do zawarcia związków małżeńskich.

7. W celu energiczniejszej obrony wychodźców jest rzeczą konieczną otwieranie pod kontrolą konsulatów jak najliczniejszych biur porady prawnej.

³⁴ *Quoad fidem* (łac.) – w sprawach odnoszących się do wiary.

³⁵ *Contra legem* (łac.) – wbrew prawu, niezgodnie z prawem.

³⁶ *Contra naturam* (łac.) – wbrew naturze.

8. Organizacja duszpasterstwa jest obecnie niżej wszelkiej krytyki. Prócz efektów, które rzeczywistych potrzeb nie zaspokoją, o żadnej systematycznej pracy w tym kierunku nie ma mowy. Na korespondencję, nawet najpilniejszą, gdy chodzi np. o danie ślubu, pomimo dwóch listów księdza Proboszcza i listu księdza Biskupa – Biuro polskie nie odpowiada.

9. Ks. Szymbor, pomimo, że osobiście jest bardzo miły i ma dużo dobrych chęci, nie jest na wysokości swego zadania i z całą stanowczością pozwalam sobie twierdzić, że pomimo swego poświęcenia, jest jako kierownik dla całej sprawy raczej szkodliwy i może doprowadzić wprost do katastrofy tak pod względem duszpasterskim, jak i pod względem opinii, gdyż sam twierdził, że posiada bardzo wiele długów i nie wie w jaki sposób będzie je regulował.

10. Na czele duszpasterstwa polskiego we Francji powinien stanąć kapłan świecki, dobrze wychowany, bardzo gorliwy, oczywiście pobożny i posiadający autorytet i jeśli by było możliwe – finansowo niezależny. Z rozmów prowadzonych z księżmi, obecnie najwięcej odpowiednim byłby ks. Taczak³⁷, mieszkający w Alzacji.

11. Budżet całej akcji powinien być rok rocznie opracowany i przedstawiony Najprz. Episkopatowi polskiemu, gdyż obecnie słyzy się zarzuty, że Misja polska, będąca na utrzymaniu Francuzów, nie broni dostatecznie interesów polskich.

12. Stosunki między duchowieństwem polskim a duchowieństwem francuskim winny być jak najrychlej uregulowane tak pod względem prawnym, jak i finansowym, aby nie było tych tarć wzajemnych, a nawet przekroczeń kanonicznych.

13. Sprawa wynagrodzenia księży, jeżdżących z misjami również powinna być uporządkowana, aby z jednej strony robotników nie odzwyczajając od ponoszenia pewnej ofiary na cele religijne, z drugiej zaś strony zapobiec możliwym nadużyciom ze strony ludzi niesumiennych.

14. Propozycja p. konsula Rembiszewskiego o zmanifestowaniu wdzięczności tym, którzy okazują pomoc wysiłkom polskim, przez udzielanie im dekoracji, zdaje się, zasługuje na całkowite poparcie.

³⁷ Teodor Taczak – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej. Urodził się 16 października 1878 roku w Mieszkowie koło Jarocina. Święcenia kapłańskie przyjął 10 marca 1901 roku. Następnie kontynuował studia na Uniwersytecie w Monasterze, gdzie w 1903 roku uzyskał doktorat. Podczas studiów angażował się w posługę duszpasterską wśród Polaków w Saksonii, w ośrodku przemysłowym w Westfalii (Bochum, Paderborn). Od 11 listopada 1921 roku podjął posługę duszpasterską wśród rodaków we Francji (Alzacja-Lotaryngia). W sierpniu 1925 roku wyjechał do Polski. W dniu 18 listopada 1925 roku został proboszczem parafii MB Wniebowziętej w Śremie. Od grudnia 1930 roku pełnił obowiązki proboszcza w parafii św. Marcina w Poznaniu. Aresztowany 11 września 1939 roku jako zakładnik, uwięziony w Starym Ratuszu, 30 października 1939 roku został zwolniony i zmuszony do wyjazdu do Generalnego Gubernatorstwa. Zmarł nagle 22 czerwca 1941 roku na ulicy w Warszawie. Pochowany został na Powązkach. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja, Dział III/14; 15a; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. III. *Księża polscy w duszpasterstwie Dekanatu Wschodniego 1922-1929*, o. B. Panek OC, Paris 1992, s. 105-108; Jaszewska, *Drugie zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej*, s. 327; Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą*, t. II, s. 177-178.

Na zakończenie tego sprawozdania, jeszcze raz dziękuję Waszej Eminencji za umożliwienie zapoznania się ze sprawą tak ważną, jak nasze wychodźstwo i wyrażam gotowość służenia zawsze swoją osobą, o ile zajdzie potrzeba mej pracy.
Warszawa, Jezuicka 6.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej
Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego
Francja, Dział III/14; 15a.
Kościół katolicki na ziemiach polskich. Wspomnienia i refleksje ks. dr. Henryka Hilchena z lat 1910-1945, t. 1 (1910-1918), t. 2 (1919-1945), oprac. Z. Szultka, H. Walczak, Szczecin 2014.

Opracowania

Banaszak Marian, *Lisiecki Arkadiusz Marian*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, t. 6, Warszawa 1983, s. 335-338.
Białous Tadeusz, ks., *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874-1948). Pasterz niezłomny*, Rajgród 2010.
Brudzisz Marian CSsR, *Pierwsze zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, „Studia Polonijne”, 33 (2012) s. 141-154.
Czy wiesz kto to jest?, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
Dzwonkowski Roman, *Polska opieka religijna we Francji 1909-1939*, Poznań-Warszawa 1988.
Dzwonkowski Roman, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972). Studium historyczno-socjologiczne parafii Oignies*, „Studia Polonijne”, 1 (1976) s. 27-83.
Gryz Ryszard, *Kaczmarek Czesław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 101-104.
Grzebień Ludwik, *Szurek Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 250-252.
Janaczek Stanisław, Masny Andrzej, *Masny-Mkniwski Andrzej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 428-430.
Jaszewska Ewa, *Drugie zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, „Studia Polonijne”, 39 (2018) s. 325-338.
Kaczmarek Czesław, *L'Emigration polonaise en France après la guerre*, Paris 1928.
Kamieński Krzysztof, *Szurek Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 166-167.
Księża na studiach we Francji, „Polak we Francji” z dnia 2 sierpnia 1925.
Kufel Robert R., *Hilchen Henryk*, w: *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945-1956*, t. II (H-L), Zielona Góra 2017, s. 25-27.
Łapinowa Irena, *Hilchen Henryk (1881-1956)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 514-515.

- Malej Witold, *Liber mortuorum – Hilchen Henryk (1881-1956)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 51 (1969) z. 3-4, s. 252-254.
- Mandziuk Józef, *Adamski Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 205-207.
- Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I. *Księża polscy w duszpasterstwie okręgu paryskiego 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992.
- Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. III. *Księża polscy w duszpasterstwie Dekanatu Wschodniego 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992.
- Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. IV/II. *Księża polscy w duszpasterstwie Północnej Francji 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992.
- Misja Polska Katolicka we Francji*, „Polak we Francji” z dnia 27 stycznia 1924.
- Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. II-1. *Biografie*, red. J. Dukała CM, Kraków 2001, s. 484-490.
- Mynarz Paweł W. SOCist, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922-1924)*, „Studia Polonijne”, 1 (1976) s. 85-102.
- Opieka duszpasterska*, „Polak we Francji” z dnia 14 września 1924.
- Panek Bronisław OC, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 r.*, „Seculum Christianum”, 1 (1994) z. 1, s. 219-226.
- Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 czerwca 1939*, Warszawa 1939.
- Szymański Józef, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. I, Lublin 2010; t. II, Lublin 2011; t. III, Rzeszów 2020.
- Szymański Józef, „*Nie chcemy tego ukrywać*” – *oczami świadków. Sytuacja duszpasterstwa polonijnego w Północnej Francji w 1928 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 98 (2012) s. 407-417.
- Szymański Józef, *Opieka duszpasterska nad Polakami we Francji do 1926 roku w ocenie ambasadora Alfreda Chłapowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 100 (2013) s. 387-401.
- Szymański Józef, *Tworzenie struktur parafialnych i życia religijnego w Słupsku w latach 1945-1948*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 112 (2019) s. 397-417.
- Wojdecki Waldemar, *Historia jednej balustrady – o kościele w Lesznie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 78 (1996) z. 2, s. 205-207.

Netografia

- Bishop Emanuel-Anatole-Raphaël Chaptal de Chanteloup*, <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bchaptal.html> (dostęp: 30.11.2020).

SPRAWOZDANIE KS. DR. HENRYKA HILCHENA Z PRACY WŚRÓD ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI W CZASIE TYGODNI LETNICH 1924 ROKU

Streszczenie

Ksiądz dr Henryk Hilchen – kapłan archidiecezji warszawskiej. Urodził się 30 lipca 1881 roku w Warszawie. Studiował na Wydziale Chemii Politechniki Warszawskiej i na Politechnice Lwowskiej, gdzie ukończył kształcenie po dwóch

latach. W 1905 roku wyjechał do szwajcarskiego Fryburga, gdzie kontynuował studia na Wydziale Prawa i Ekonomii, uwieńczone stopniem doktora nauk politycznych. We Fryburgu studiował także teologię i filozofię. W 1910 roku wrócił do kraju i wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie. W dniu 21 grudnia 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem we wsi Dobre k. Stanisławowa, w Łowiczu, w Łodzi, a od lipca 1915 roku w parafii pw. Wszystkich Świętych w Warszawie.

Od 1915 roku był sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, redaktorem organu stowarzyszeń chrześcijańskich „Pracownik Polski” (1916-1917). W 1919 roku został radnym miasta stołecznego Warszawy, redaktorem miesięcznika „Przewodnik Społeczny”, kapelanem Szkoły Podchorążych Artylerii oraz jednostki wojskowej stacjonującej na Sołaczcu. W 1920 roku wyjechał do Rzymu, gdzie wstąpił do nowicjatu zakonu dominikańskiego i podjął studia teologiczne w Collegium Angelicum. Od lipca 1922 roku, na polecenie papieża Piusa XI, służył pomocą dwóm kolejnym nuncjuszom apostołskim w Polsce. Był stałym korespondentem „L'Osservatore Romano” i „L'Avvenire d'Italia”. W 1929 roku został proboszczem parafii w Lesznie koło Błonia, a w 1931 roku parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie, gdzie dokończył budowę kościoła. W 1937 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi RP, zaś w następnym roku orderem Polonia Restituta. W tym samym roku został wybrany do Rady Miejskiej Warszawy. Przed kapitulacją stolicy był zakładnikiem gwarantującym przestrzeganie pertraktacji prezydenta Stefana Starzyńskiego z Niemcami. Aresztowany przez Niemców 3 października 1939 roku, do końca listopada był więziony na Pawiaku. Mimo zniszczenia 12 września 1944 roku kościoła i plebani podczas niemieckiego bombardowania, funkcję proboszcza formalnie pełnił do lipca 1945 roku. Jakkolwiek od czerwca tego roku został proboszczem w Międzyzrzeczu. W dniu 15 października 1947 roku przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku podjął się organizacji nowej parafii pw. św. Ottona. Dnia 29 listopada 1952 roku został proboszczem w Tarczynie k. Grójca. W drodze na nową placówkę, 29 stycznia 1953 roku, dostał udaru. Zmarł 20 sierpnia 1956 roku. Spoczął na Powązkach. Na bieżąco prowadził dokumentację swego życia i działalności w postaci dzienników, korespondencji, różnych notatek czy oficjalnych dokumentów. Niniejsze opracowanie egzemplifikuje jego sprawozdanie z pracy wśród robotników polskich we Francji w czasie tygodni letnich 1924 roku. Dokument oryginalny w formie maszynopisu przechowywany jest w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja – PMK Varia, Dział III/15a.

Słowa kluczowe: ks. Henryk Hilchen; duszpasterstwo polonijne we Francji; emigracja polska we Francji